KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 8 (20) Października.— 1855 roku. № 278. Jutro, ŚŚ. Jana Kantego i Urszuli P. Ubyło dnia godzin 6. min: 22.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, Akademja Duchowna *Rzymsko*-Katolicka *Warszawska*, obchodzić będzie doroczną uroczystość swojego Patrona Śgo JANA *Kantego*, z Odpustem zupełnym, przez błogiej pamięci GRZEGORZA XVIgo PAPIEŻA, wiecznemi czasy w dniu 2 Czerwca 1837 roku nadanym. Obchód ten religijny rozpocznie się z pierwszemi Nieszporami w wigilję dnia tego, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i wygłoszeniem Słowa BOŻEGO. Pragnących więc korzystać ze Skarbnicy łask Kościoła Świętego, Akademja Duchowna ma zaszczyt o tem uwiadomić.

Jutro, jako w przypadającą uroczystość *Poświęcenia Kaplicy Literackiej*, przy Kościele Metropolitalnym Ś. JANA, odprawi się w tejże Kaplicy o godz: 9ej z rana, solenna Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU; o czem Seniorowie, Członków zawiadamiają.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów bosych* na *Krak: Przedm:*, przypada doroczna uroczystość Śtej TERESSY Panny; która się obchodzić będzie w zwykłym porządku Odpustowym.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10tej z rana, przypada kwartalna Wotywa Konfraterni Bractwa Śtej TEKLI Panny i Męczenniczki; która się zwykle odprawia z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Processją; po południu zaś o godzinie w pół do 4tej, odbędzie się elekcja roczna tejże Konfraterni.

Z Petersburga, 28 Wrześ: (10 Października).

ROZKAZ DZIENNY DO FLOTY ROSSYJSKIEJ.

Carskie Sioło, 30go Sierpnia 1855 r.

Długotrwała, ledwie nie bezprzykładna w kronikach wojennych obrona Sewastopola, zwróciła na siebie uwagę nietylko Rossji, ale i całej Europy. Postawiła ona prawie od samego początku jego obrońców na równi z bohaterami, którzy wsławili najwięcej naszę ojczyznę. W ciągu 11tu miesięcy załoga Sewastopolska broniła uporczywie przeciw silnym nieprzyjaciołom, każdy krok ziemi rodzinnej, miasto otaczającej, a każde z jej działań nacechowane było czynami najświetniejszej waleczności. Czterokrotnie wznawiane straszliwe bombardowanie, którego ogień słusznie piekielnym nazwano, wstrząsało mury naszych warowni, ale nie mogło wstrząsnąć i zmniejszyć ciągłej gorliwości ich obrońców. Z nieprzepartem męztwem, z poświęceniem się godnem wojowników-Chrześcjan, razili wrogów lub ginęli, nie myśląc o poddaniu się. Ale jest niepodobieństwo i dla bohaterów.— 27go b. m., po odparciu 6ciu zaciętych szturmów, nieprzyjaciel zdołał opanować ważny bastjon Korniłowa, a Głównodowodzący Armją Krymską, oszczędzając krew drogocenną swych spółtowarzyszów, która w tem położeniu byłaby już przelewaną bez korzyści, postanowił przejść na Północną stronę miasta, zostawiwszy oblegającemu nieprzyjacielowi jedynie skrwawione zwaliska.

Ubolewając serdecznie nad stratą tylu dzielnych wojowników, którzy ponieśli swe życie na ofiarę Ojczyznie, i korząc się z pobożnością przed wyrokami Najwyższego, któremu nie spodobało się uwieńczyć ich czynów zupełnem powodzeniem, poczytuję za święty dla SIEBIE obowiązek, oświadczyć, i w tym razie, w IMIENIU MOJEM i całej Rossji najżywszą wdzięczność walecznej załodze Sewastopolskiej, za niezmordowane jej trudy, za krew przelaną przez nią w obronie prawie rok cały trwającej, wzniesionych przez tęż załogę w ciągu dni niewielu fortyfikacji.— Obecnie doświadczeni ci bohaterowie, będąc przedmiotem powszechnego szacunku swych towarzyszów, dadzą bez wątpienia nowe przykłady tych samych cnót wojennych.— Razem z nimi i na wzór ich, wszystkie nasze wojska z tąż nieograniczoną wiarą w Opatrzność, z tąż miłością gorącą ku MNIE i naszemu krajowi rodzinnemu, wszędzie i zawsze, będą dzielnie spotykać wrogów, kuszących się na nasze świętości, na honor i całość Ojczyzny, a nazwa Sewastopola, który tylo-licznemi cierpieniami zyskał sobie nieśmiertelną sławę, i imiona obrońców jego, pozostaną na wieki w pamięci i sercach wszystkich Rossjan, łącznie z imionami bohaterów, którzy się okryli sławą w bitwach pod Czesmą i Sinopą.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:
„ALEXANDER."

W Imiennym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Ukazie NAJWYŻSZYM, wydanym do Rządzącego Senatu w d. 16 Wrześ:, za własnoręcznym NAJJAŚNIEJSZEGO PANA podpisem, wyrażono: »Na zasadzie Manifestu o wezwaniu powszechnej Milicji Krajowej, i ustawy zatwierdzonej w d. 29 Stycznia r. b. przez błogosławionej pamięci w Bogu spoczywającego Rodzica NASZEGO, rozkazujemy: 1) Powołać obecnie Milicję w Gubernjach Orenburgskiej i Samarskiej. 2) Zebranie milicjantów w pomienionych Gubernjach rozpocząć z d. 15 Listopada a ukończyć 15 Grudnia roku bieżącego. 3) W Gubernjach Orenburgskiej i Samarskiej zebrać milicjantów w liczbie oznaczonej Ustawą o Milicji, t. j. po 23 ludzi z 1,000 dusz rewizyjnych. Rządzący Senat nie omieszka wydać, celem wykonania niniejszego, należytych rozporządzeń." (Rus: Inw:).

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Mikołaja *Szymkiewicza*, Administratora Kościoła Parafjalnego we wsi *Siemoni* Gub: *Radomskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Rossyjskie Towarzystwo *Jeograficzne* ogłosiło sprawozdanie z r. 1853. Według tego dokumentu, liczy towarzystwo w ogóle 920 członków, o 89 członków więcej aniżeli w r. 1852. Dzieła, które wydało towarzystwo, obejmowały 297 arkuszy i zawierały 8 i 10ty tom pamiętników, 6 zeszytów buletynu, drugi tom zbioru statystycznego o *Rossji*, i drugi tom zbioru etnograficznego. Między xiążkami, które mają być ogłoszone, znajduje się sławne dzieło *Ritter'a* o *Azji*.

(Dalszy ciąg Ukazu Najwyższego o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich). Otrzymali: Józef ***Szystowski***, b. Strażnik tabacz:, rs. 90. Teofila z Delamińskich *Dydyńska*, Wdowa po Strzelcu w Leśnictwie Nowa-Alexandrja, rs. 75. Michał *Rzuchowski*, b. Adjunkt Kontroli Skarbo: przy Sądach Gub: Radomskiej w Kielcach, rs. 375. Fran:-Xaw: *Lanery*, b. Inspektor Kontrolujący fabrykę tabak w Lublinie, rs. 765. Karolina z Krommów *Boroday*, nowo-zamężna *Maxymow*, Wdowa po Strażniku konnym w Okręgu 1, Straży Celno-Granicznej, i ich córka, rs. 63 k. 75. Józefa z Wapniarskich, 1go ślubu *Szatoska*, 2go *Sredzka*, Wdowa po Strażniku Celno-Granicznym w Okr: 3m i ich córka, rs. 25. Michał *Sędzimir*, b. Podleśny Straży Wydoń w Leśnictwie Włocławek Gub: Warsz:, rs. 63. Andrzej *Sikorski*, b. Assesor Ekono: Okręg: Stopnic: przy Rządzie Gub: Radoms:, rs. 573 k. 75. Teodor *Jermołajew*, b. Strażnik Celno-Graniczny w Okr: 7m, rs. 162. Tad: *Błoński*, b. Strzelec w Leśnictwie Gryszkabuda Gub: Augustows:, rs. 27. Stanisław *Olszewski*, b. Dozorca rogatkowy przy Komorze Celnej Losośna, rubli sr. 75 k. 60. (D. c. n.)

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Antoniego *Pawlikowskiego*, stałego mieszkańca miasta *Radomska*, i Mikołaja *Kościołek*, stałego mieszkańca miasta *Warki*, którzy przybywszy jeszcze w roku zeszłym za właściwemi paszportami do *Warszawy*, pierwszy dla załatwienia interessów familijnych, a drugi dla wyszukania sobie jakiego terminu, i obrawszy zamieszkanie pod Nr 678, po upływie kilku dni (nie odebrawszy swych paszportów i nie powróciwszy do miejsc rodzinnych), wydalili się niewiadomo gdzie, dotąd nie dają o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegli za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldowali; a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Dalszy ciąg Listy osób bez wymeldowania wyszłych. Cyrkuł 1. Wojciech Lewicki, Służący, rodem z m. Góry, wydalił się w r. 1848; Kazim: Binko, Wyrobnik, rodem z m. Warsz:, wydalił się w r. 1847; Marjan: Święcicka, Służąca, rodem z m. Łomży, wydaliła się w r. 1846; Jan Cwil, Czeladnik szewcki, rodem z m. Błonia, wydalił się w r. 1846; Igo: Straser, Czel: szewcki, rodem z m. Krakowa, wydalił się w r. 1847; Miko: Lewicki, przy Rodzicach, rodem z m. Warsz:, wydalił się w r. 1848; Paweł Michalski, Wyrobnik, rodem z wsi Korniewic, Gub: Warsz:, wydalił się w r. 1847; Jan Jaszewski, przy Familji, rodem z m. Jarosławia, wydalił się w r. 1850; Rozalja Leszczyńska, przy Matce; Krystjan Mejer, z własnych funduszów utrzymujący się, i Juljusz Brzeziński, Urzędnik Banku, wszyscy rodem z m. Warsz:, wydalili się w r. 1848; Samuel Lesiewicz, Uczeń Szkół, rodem z m. Warsz:, wydalił się w r. 1846; Władys: Jabłoński, przy Matce; Lud: Stępkowski, Posługacz, i Józefa Kubiak, Służąca, wszyscy rodem z m. Warsz:, wydalili się w r. 1850; Jan Grudziński, Czel: stolarski, rodem z m. Lublina, wydalił się w r. 1851; Napoleon Czechowicz, Czel: szklarski, rodem z m. Warsz:, wydalił się w r. 1845; Wojc: Zembrzuski, Applikant, rodem z wsi Brzozowy Łag, Gub: Warsz:, wydalił się w r. 1845; Józ: Lewandowski, Czel: szewcki, rodem z m. Warsz:, wydalił się w r. 1845; Leopold Boratyński, Czel: szewcki, rodem z m. Warsz:, wydalił się w r. 1850; Konst: Komar, przy familji, rodem z wsi Zawady, Gub: Warsz:, wydalił się w r. 1849; Barbara Milewicz, Służąca, rodem z m. Końskich, wydaliła się w r. 1845; Franc: Nowacki, przy Ojcu, rodem z Warsz:, wydalił się w r. 1846; Józefa Lehrnet, przy Mężu, rodem z Warsz:, wydaliła się w r. 1848; Tomasz Ładowski, Urzędnik, rodem z m. Łukowa, wydalił się w r. 1849; Anna Tarnowska, Służąca, rodem z m. Warsz:, wydaliła się w r. 1849; Ewa Nieprzycka, Służąca, rodem z m. Piaseczna, wydaliła się w r. 1848; Lud: Palichowski, z własnych funduszów utrzymujący się, rodem z wsi Miłkowice, Gub: Warsz:, wydalił się w r. 1848; Walen: Wiatrowski, i Wład: Wiatrowski obaj przy Matce, rodem z Warsz:, wydalili się w r. 1847; Anastaz: Szczygielska przy Mężu, rodem z Warsz:, wydaliła się w r. 1847; Wiktor Wiśniewski, przy Rodzicach, rodem z Warsz:, wydalił się w r. 1850; Eleon: Śliwierska, Służąca, rodem z Warsz:, wydaliła się w r. 1847; Anna Dobrzycka, przy Familji, rodem z m. Płocka, wydaliła się w r. 1849; Antoni Krakowiecki, Terminator stolarski, rodem z m. Suwałk, wydalił się w r. 1847; Józef Poruszkiewicz, Czeladnik tokarski, rodem z Warsz:, wydalił się w r. 1848; Wład: Kowalski, przy Matce, rodem z Warsz:, wydalił się w r. 1847; Elżbieta Chrzanowska, Służąca, rodem z Pragi, wydaliła się w r. 1847; Zandmanowie Maciej Czelad: rękawiczniczy, i Witalis, przy Ojcu, rodem z Warsz:, wydalili się w r. 1846; Fran: Olszański, Służ: rodem z m. Kielc, wydalił się w r. 1846; Józ: Feryx, przy Rodzicach, rodem z Warsz:, wydalił się w r. 1849; Walen: Wolski, Służący rodem z wsi Kozina, Gub: Radoms:, wydalił się w r. 1849; Joanna Kwiatkowska, przy Mężu, rodem z wsi Pleckiej Dąbrowy, wydaliła się w r. 1849; Julianna Osińska, Praczka, rodem z m. Sochaczewa, wydaliła się w r. 1849; Anna Zantman, przy Mężu, rodem z Prus, wydaliła się w r. 1849; Magdal: Feryx, przy Mężu, rodem z m. Szydłowca, wydaliła się w r. 1848; Katarz: Świderska, Służ:, rodem z Warszawy, wydaliła się w r. 1849; Teres: Aniołkowska, przy Mężu, rodem z Warsz:, wydaliła się w r. 1850; Józ: Kuligowski, przy Rodzicach, rodem z Warsz:, wydalił się w r. 1848; Jan Suchocki, Czel: krawiec:, rodem z m. Warsz:, wydalił się w r. 1848; Jakób Brzeski, Emeryt, rodem z m. Rawy, wydalił się w r. 1848; Adam Boguń, Parobek, rodem z Prus, wydalił się w r. 1849; Jakób Porzewski, przy Rodzicach, rodem z m. Warsz:, wydalił się w r. 1851; Mich: Kociszewski, Termin: szewc:, rodem z wsi Waszewice, Gub: Lubel:, wydalił się w r. 1850; Wincen: i Jakób Wikilińscy, obaj przy Rodzicach, rodem z Warsz:, wydalili się w r. 1845; Józ: Jaworski, przy Matce, rodem z Warsz:, wydalił się w r. 1845; Ludw: Osińska, przy Matce, rodem z Warsz:, wydaliła się w r. 1845; Domicella Szuszykiewiczówna, Służ:, rodem z m. Grójca wydaliła się w r. 1842; Aniela Kowalska, przy Rodzicach, rodem z Warsz:, wydaliła się w r. 1847; Jan Pyczyński, Kucharz, rodem z wsi Głęboczek, Gub: August:, wydalił się w r. 1848; Dorota Pyczyńska, przy Mężu, rodem z Warsz:, wydaliła się w r. 1848; Joanna Bogdanowicz, przy Familj, rodem z Warsz:, wydaliła się w r. 1848; Stanis: Nowierski, b. Dozorca Policyjny, rodem z m. Kalisza, wydalił się w r. 1850; Agnieszka Kornberg, Służ:, rodem z m. Grójca, wydaliła się w 1847; Andrzej Kaźniewicz, Handlarz, rodem z m. Częstochowy, wydalił się w r. 1847; Hilary Wąsalski, Wyrobnik, rodem z m. Grójca, wydalił się w r. 1847; Wincen: Kazmirski, Termin: szewc:, rodem z Warsz:, wydalił się w r. 1847. (d. c. n.).

Ponieważ *Kalendarz* czyli *Rocznik* Stanisława *Strąbskiego*, na r. 1856, wkrótce już opuści prassę drukarską, jesteśmy przeto w możności doniesienia Czytelnikom, jakie mianowicie publikacja ta zawierać będzie artykuły. Oprócz zwykłej części kalendarzowej, mieszczącej w sobie święta, tabelle pocztowe, rozkład jazdy na drodze żelaznej, jarmarki, i t. p. wiadomości niezbędne w życiu praktycznem, *Rocznik Strąbskiego* na r. 1856, obejmie 120 stronnic części piśmienniczej, to jest blizko dwa razy więcej jak w latach poprzednich. Cały ten dział piśmienniczy rozpada się na dwa podziały, na części *przemysłowo-rolniczą* i *literacko-naukową*, zawierające wyszczególnione poniżej artykuły: *Część przemysłowo-rolnicza*: Wybór krów mlecznych; Sposoby przewożenia i rozmnażania ryb; O wapieniach i wapnie pod względem geologicznym i technicznym, tudzież o zastosowaniu ich w budownictwie, rolnictwie i przemyśle (ze 4ma illustracjami); O guanie, jego częściach składowych, działaniu, dochodzeniu dobroci i użyciu;

O pochodzeniu zwierząt domowych; O niektórych owadach wydających jedwab; O irrigacji (z 3ma illustracjami); Kilka słów tyczących się wychowu, pielęgnowania i tuczenia owiec. *Część literacko-naukowa*: Różnica czasu zegarowego w głośniejszych miejscowościach ziemi (z illustracją); Zygmunt *Klepkarz*, założyciel wsi *Wiersze*, przez Alex: *Polujańskiego;* Karlactwo i zakład ku jego leczeniu na *Alendbergu* w *Alpach*, przez Dra T. *Tripplina;* Ostatnia wyprawa w celu ocalenia Sir Johna *Franklin* i jego towarzyszów (z 3ma illustracjami); Kasztelan *Syruć*, przez J. *Bartoszewicza;* Ziemia Święta, Jeruzalem, Grób ZBAWICIELA, Starożytne pomniki, przez X. *J. P.*, (z 4ma illustracjami); Przezwiska dawane ludziom w niektórych okolicznościach, przez A. *Wieniarskiego;* Meteorolity i massy meteoryczne żelaza, przez *L. J.....* (z 2ma illustracjami); Pomnik *Kopernika* w *Toruniu*, przez J. *Bartoszewicza* (z illustracją); Słów kilka o wodach mineralnych krajowych i zagranicznych, najwięcej z naszych stron uczęszczanych, przez A. *Baroc*, Lekarza wolno-praktykującego w *Warszawie* (z 4ma illustracjami); zdolność do muzyki i jej nauka, przez J. *Sikorskiego*. Cena *Rocznika*, pomimo znanego powiększenia jego objętości, pozostaje ta sama co w roku przeszłym, kop: 45 za exemplarz.

(A. n.) Przez długi czas stawałem codziennie przed domem dawniej *Kirkowa*, nie żeby zajrzeć do ładnych twarzyczek pracujących w magazynie mód tam istniejącym, ale aby dopatrzyć co tam nowego wystawiono w szafce oszklonej, mieszczącej wyroby introligatorskie P. *Stelęgowskiego*, i chociaż nie co dzień znalazł co nowego, zawsze jednak byłem pewny, że się widokiem prawdziwie pięknych wyrobów tej sztuki nacieszę. Później szafka mi znikła, alem ją wnet odszukał naprzeciw Kościoła XX. *Bernardynów*, i znowu codziennie odbywałem przed nią zwyczajną stację. Ale otóż znowu kilka dni temu, zamiast gustownych *szyfonierek*, *portmonet*, *ramek*, *kaletek* i *bombonierek*, ujrzałem kartkę mającą mi wskazać gdzie tego wszystkiego szukać należy, ale niestety poprzedzieraną, zapewne nie przez tego kto ją przylepił, ale przez kogoś mającego w tem interes, aby jej nie czytano; poszedłem dalej spuściwszy nos na kwintę, ale nałóg wrodzony przemógł nieukontentowanie, i znowu zacząłem spoglądać po oknach sklepów i wystawach, bo jak się nie patrzyć na tyle pięknych rzeczy. Tak się zaszło aż za *Święto-Krzyzką* ulicę, i zlustrowawszy fotografje wystawione przy cukierni *Semadiniego*, z zawiadomieniem, że za rs. 2 k. 25, można mieć swój konterfekt, wiernie z natury zdjęty, rzuciwszy przelotnie okiem na rozmaite wyroby blacharskie, które wolę oglądać wieczorem przy oświetleniu, spostrzegam starą znajomość. A mam cię! zawołałem, i byłbym oburącz uściskał pożądaną szafkę, gdyby nie była już pierwej otoczoną przez liczną gromadkę, co jeszcze w tej okolicy nie widziała nic takiego; i pilnie przypatrywała się gotyckiej kończatej szyfonierce z figurkami, à la *Ludwik XV*, pysznej axamitnej tualecie i licznym innym wyrobom á la *rokoko*, *renesans* i t. p. Aż mi się słodko na sercu zrobiło, żem, jakby nie szukając, znalazł ulubionego mi, bo i zręcznego i taniego i sumiennego rękodzielnika, którego jak zawsze tak i teraz, wszystkim moim znajomym polecam. Mieszka on na *Nowym-Świecie* za *Śto-Krzyzką* ulicą, drugi dom Nr 1248.— *J. B.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Pauliny* M. rs. 1; od małego *Antosia* (na intencję chorej Cioci) rs. 1; od O. rs. 1, i od W. J. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od małego *Gucia* (na intencję chorej Cioci) rs. 1, i od A. W. kop: 25; na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*. — Od B. N. rs. 1 kop: 50, dla wdowy *Nawrockiej*, i rs. 1 kop: 50 dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*.— Od K. (celem spełnienia wszystkich zamiarów i życzeń), rs. 3 dla wdowy *Nawrockiej*.— Od J. F. (na intencję błogosławieństwa dzieciom we wszystkich ich zamysłach i o zachowanie w zdrowiu) rs. 1 k. 5, na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od *Fani* Z. rs. 1 dla wdowy *Sulikowskiej*.

Z Radomia.— Publiczne wspomnienie o życiu cnotliwego, to obowiązek moralny, i zwyczajem uświęcony, który tem chętniej i ściślej dopełniany bywa, jeżeli zmarły użytecznem i poczciwem życiem zasłużył na większy szacunek powszechny; a któż bardziej potrafił zyskać go sobie, jeżeli nie ś. p. Piotr *Gajewski*, b. Sędzia Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w *Warszawie*. a ostatnio Rejent Kancelarji tejże Guberuji, w dniu 27 Sierpnia r. b. w przejeździe przez miasto *Radom*, zmarły, który od młodości poświęcił się nauce i pracy, aby zdobyć stanowisko moralne i materjalne, i stać się użytecznym członkiem społeczeństwa. Urodzony w r. 1793, skończył nauki w *Grudziądzu*, a Szkołę Prawa w *Warszawie;* po odbytej applikacji w b. Ministerjum Sprawiedliwości w r. 1813, mianowany został Podpisarzem Sądu Pokoju w *Piotrkowie*, a w r. 1818, Pisarzem tegoż Sądu; w r. zaś 1820 Podsędkiem Sądu Pokoju b. Powiatu *Sieradzkiego*, gdzie obowiązek ten z powszechną miłością i zadowoleniem Władzy sprawował aż do r. 1837; a za gorliwość w służbie, w r. 1829 ozdobiony został Orderem Śgo Stanisława kl: IIIciej; do r. 1841, urzędował jako Podprokurator przy Trybunale Cywilnym w *Kaliszu;* a następnie awansowany został na Sędziego Trybunału Cywil: *Lubelskiego*, i w tymże stopniu tegoż jeszcze roku dla dobra służby, przeniesiony do *Warszawy*, gdzie znowu w dowód wysokich zdolności i niezłomnego charakteru, poruczony miał Urząd Członka Komissji Examinacyjnej z nauki prawa; na tym stopniu skończył przeszło 35 cioletnią służbę etatową, a w r. 1847, po otrzymanej emeryturze, mianowanym został Rejentem Kancelarji Ziemieńskiej Gub: Warsz: w *Warszawie*. Przekonywamy się tedy, że życie Jego, to szereg lat pracy, wysileń, poświęcenia dla społeczeństwa; zawsze i wszędzie w wykonaniu obowiązków sprawiedliwy, pilny, a pobłażający i uprzejmy; te też przymioty zjednały mu względy Władz, miłość Kolegów, szacunek i zaufanie w powszechności. Prywatne życie spędził również według praw BOZKICH i ludzkich, porządkiem przyrodzonym nakreślonych. W r. 1824, poślubił W. Justynę *Janicką*, którą przeżył. Z małżeństwa tego zostawił trzech Synów, którym udzielił wzór z siebie do naśladowania, aby zyskali jak on imie nieskażone, miłość i szacunek powszechny. Umarł na łonie Religji Katoli-

ckiej, której był dobrym Synem. Oto życie człowieka, godne lepszego pióra. Spokój Jego duszy.—*X.*

Ś. p. Bronisława z Prendowskich *Szlubowska*, przeżywszy lat 24, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały w smutku Mąż z Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dolnym Kościele Ś. Krzyża w d. 22, o godz: 10ej z rana odbyć się mające, celem oddania ostatniej Religijnej posługi.

(A. n.) Kiedy z woli PRZEDWIECZNEGO, śmierć zabiera z łona rodziny młodą osobę, żal jest wielki, tyle natenczas nadziei wstępuje do grobu! lecz kiedy Matka rodziny umiera, choćby też w najpóźniejszym wieku, o! wtenczas rodzina nie nadzieje traci, ale szczęście całego życia! Te smutne myśli nasuwają się z powodu skonu ś. p. Johanny-Julji-Fryderyki z Grosów *Minter*, urodzonej d. 24 Czerwca r. 1782, w *Szczytnie*. W młodym bardzo wieku utraciła Matkę, a następnie Ojca; była wychowaną przez prywatną Ochmistrzynię; po skończeniu nauk, bawiła w domu Wuja, dla którego miała przywiązanie i wdzięczność Córki, równie jak dla dawnej Ochmistrzyni. Pełna wdzięków powierzchownych, przymiotów serca i umysłu, zamożna, w wieku, w którym Jej rówiennice oddają się światu i jego uciechom, młoda *Julja* już pojęła całe powołanie kobiety Chrześcjanki, żyć dla drugich, nie dla siebie; nie dość Jej było słodzić życie Wujowi, Jej serce czuło, że jeszcze zdolne więcej uczynić; i kiedy Jej kuzynka umarła, zostawiając liczną dziatwę, ona wzięła na wychowanie najmłodszą córkę. O! i jakże godnie odpowiedziała przyjętemu zobowiązaniu, czemże była dla tej dzieciny? Najtkliwszą Matką! Ale Jej starania sowicie były odpłacone miłością i przywiązaniem bez granic zacnej wychowanki. W r. 1811, ś. p. *Julja* weszła w śluby małżeńskie z Karolem-Fryderykiem *Minterem*, z którym przeniosła się do *Berlina*, a następnie do *Warszawy*, dla zbliżenia się do familji Męża, z którego Siostrą od lat dziecinnych najserdeczniejsza Ją łączyła przyjaźń, i która poczęta od kolebki, aż do grobu wierną pozostała. Łatwo sobie wyobrazić, jakiem szczęściem serce ś. p. *Julji* było napełnione, skoro BÓG dał Jej Syna, jaką miłością go ukochała, jakiem staraniem otoczyła tego jedynego Syna; on był Jej pociechą, światem całym po śmierci ukochanego Męża. Piękne było życie ś. p. *Julji;* BÓG Jej też zesłał w nagrodę wszelkie błogosławieństwa swoje już tu na ziemi. Jej wiek podeszły był opromienieniony szczęściem rodzinnem; otoczona największem przywiązaniem, odsuwano cień nawet przykrości. Prawdziwie rozrzewniający to był widok, jak Syn, zacny, znakomity Obywatel *Warszawy*, od licznych oderwawszy się zatrudnień, z sędziwą Matką pobożne odbywał Modlitwy, i czytał w Xiędze Świętej wielkie zasady, podług których żył i dzieci wychowywał. W czasie ostatniej Jej choroby, najgodniejsza Synowa, Syn, przywiązane Wnuki, ukochana Wychowanka, Syn dawnych Przyjaciół z Żoną, dzień i noc czuwali przez kilka tygodni przy Jej łożu śmiertelnem, nie czując trudu i niewczasu, ożywieni nadzieją; dopiero grom uderzył w tę najszanowniejszą Rodzinę, kiedy w dniu 10 b. m., po przyjęciu ŚŚ. SAKRAMENTÓW, BOGU podobało się powołać do siebie ś. p. *Julją*, po wieniec wyższej nagrody! — *J.*

JW. Wiara *Annienkow*, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Dama Honorowa, wraz z Córkami *Elżbietą* i *Marją*, Pannami Honorowemi Dworu JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, oraz Jenerał-Lejt: *Wrangel*, przyjechali z *Petersburga*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Sumorokow*, przybył z *Dynaburga*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Engelhardt*, wyjechał do *Petersburga*.

JW. *Kurnatowski*, dymissjonowany Jenerał-Lejtnant, b. Prezes Heroldji i Senator, wraz z Małżonką, powrócił z *Drezna*.

W tych dniach ukończony został druk Kalendarza J. *Ungra*. Od czasu istnienia tego kalendarza Publiczność co rok przekonywa się o nieustających staraniach wydawcy, aby usprawiedliwił doznawane względy i na nowe zasłużył. I na ten rok znowu same nazwiska autorów, którzy przyozdobili swemi pracami ten Kalendarz, są rękojmią wewnętrznej jego wartości. W spisie artykułów spotykamy te nazwiska: B. *Alexandrowicza*, J. *Alexandrowicza*, *Bartoszewiczów*, J. K. *Gregorowicza*, St. *Jachowicza*, *Kraszewskiego*, *Mieczyńskiego*, *Podczaszyńskiego*, *Rzewuskiego*, *Sobieszczańskiego*, D. *Szulca*, W. *Szymanowskiego*, Dr. *Trippłona*. Wydanie jak zwykle ozdobne i staranne. Po wyjściu Kalendarza na widok publiczny, nie zaniedbamy wdać się nieco obszerniej w szczegóły jego układu; dziś dodamy tylko, że niemałą dogodnością jest zamieszczona w nim Taryffa domów m. *Warszawy*, podług najświeższych spisów ułożona. Wszelkie zamówienia na ten Kalendarz przyjmują się w drukarni Wydawcy, ulica *Krak:-Przedm:* Nr 391.

W tych dniach P. *Święcki*, wykonał w płaskorzeźbie wizerunek bawiącego obecnie w *Warszawie*, Pana Kajetana *Kraszewskiego*, znanego ze swych muzycznych utworów. Szereg więc medaljonów znajdujących się w zakładzie P. K. *Mintera*, powiększony zostanie odlewem tej płaskorzeźby.

Żadnego roku niedostawiono tyle transportów winogron do *Warszawy* ile w r. b. Na każdej z główniejszych ulic stawa po jednej, dwie, a nawet więcej fur, z tym wybornym owocem. Dostarczają go okolice *Warszawy* i dalsze strony.

Jutro na *Wiejskiej Kawie*, w salonach rzęsisto oświetlonych, Orkiestra pod dyrekcją PP. *Kuhna* i *Lewandowskiego*, wykonywać będzie rozmaite dzieła muzyczne.

Jutro, na *Pradze* w ogródku P. *Glińskiego*, w salonach zimowych, od godziny 3ej po południu, grać będzie kompanja muzyczna P. *Jakobi;* a pomiędzy innemi dziełami, wykona *pot-pouri z Figara*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Pani Kasztelanowa*, Pani *Ziemińska* (dawniej Panna *Ciemska*), Panna *Dutkiewicz* i Pan *Chomanowski* po 2-kroć; po Kom: *Dawne grzechy*, Panna *Gwozdecka* i Panna *Dutkiewicz* po 3-kroć, PP. *Żółkowski* 6-kroć, oraz *Chomiński* i *Swieszewski* po 2-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Pani *Mazurowska*, Panna *Fruzińska* i Pan *Panczykowski* po 3-kroć, oraz Pan *Buliński* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 47, dają rs. 5 kop: 46; za *obligi Skarbowe* oprócz ku-

ponu, żądają rs. 79 kop: 4, wartość kuponu kop: 21$^{1}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają sr. 15 kop: 15, dają rs. 15 kop: 12, wartość kuponu kop: 19$^{1}/_{2}$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 90, wartość kuponu k. 9$^{13}/_{18}$.

Anglja. *Londyn, d. 16go Października.*— Dwór dnia 16go b. m. opuszcza *Balmoral*, a dnia 17go stanie w *Londynie.*— Rząd robi znaczne zakupy koni na targach *angielskich* i *irlandzkich.*— Znany powieściopisarz *Tackeray*, wyjeżdża do *Ameryki*, gdzie przez zimę prelekcje publiczne miewać zamierza.— F. *Lucas*, naczelnik stronnictwa *Irlandzkiego* w Parlamencie, zachorował niebezpiecznie. — W pierwszym tygodniu b. m., zapas gotówki w banku *angielskim* zmniejszył się o 659,647 funt: szterl:.— Passiva upadłego domu handlowego *Lisle et Comp:*, wynoszą 384,100, a activa 215,000 funt: szl: — Na 150 miejsc Oficerskich w legji *angielsko-włoskiej*, zgłosiło się 5.000 osób. (Neue Pr: Ztg).

Zdaje się, że Parlament w Grudniu znowu odroczony zostanie, i nie zbierze się jak w Styczniu 1856 roku. — W Styczniu po-raz pierwszy odbywać się będą examina młodych ludzi, pragnących wstąpić do szkoły wojskowej w *Woolwich*. (Ind: Belge).

Austrja. *Wiedeń, 15go Paźdz:.* — Cesarz zatwierdził projekt instytucji kredytowej dla handlu i rzemiosł, której działalność na całą monarchję rozciągać się będzie. — Ustępstwo na założenie *Credit mobilier*, dano podobno P. *Rotszyld*, a nie *Pereirze*. — Pułkownik Pruski *Manteuffel*, jest spodziewany w *Ischl*. Z podróżą tą łączą niektórzy projekta pokoju.— Winobranie w okolicy *Wiednia* jest pomyślne. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 14 Paździer:.*— Z powodu odbytego w *Paryżu* kongresu statystycznego, 9ciu delegowanych od rządów zagranicznych, oraz Członków kongresu, otrzymali Order *Legji honorowej*, już to oficerski już też kawalerski.— Xiążę i Xiężna *Brabancji* są dość zimno witani przez *Paryżan*. Słychać, że wnuk *Ludwika-Filipa*, przybył do *Paryża*, jedynie na wyraźny rozkaz ojca. (Schl: Zeit).

Rząd *Francuzki* oddawna stara się, aby wydalono z *Anglji* wychodźców *Francuzkich*, ale gabinet *Londyński*, nie może tego zrobić bez uchwały Parlamentu, choć wprawdzie przemyśliwa nad tem, czyby prawo nie dało się obejść, a wychodźców drogą administracyjną oddalić.— *Bellamare* urzędownie za warjata został uznany, a Sąd na żądanie Pokuratora Jlnego postanowił zaniechać procesu, poleciwszy władzy administracyjnej, aby obmyśliła środki, któreby temu obłąkanemu niedozwoliły naruszać nadal porządku publicznego.— Od niejakiego czasu wiele kradzieży popełnianych bywa na wystawie. (N. Pr: Zeit:).

Wczoraj był wielki obiad w *St. Cloud*. Ponieważ Cesarzowa, z powodu swego stanu, nie może, szczególniej wieczorem, robić honorów przyjęcia, przeto zastępuje ją Xiężna *Matylda.*— Jutro zbiera się sąd przysięgłych sztuk pięknych dla rozdania medalów. Ponieważ rozprawy są wzbronione, przeto tylko głosowanie nastąpi; przysięgli jednak na przygotowawczych posiedzeniach już się naradzali.— Cesarzowa podczas ostatniej bytności na wystawie, zakupiła wiele rzeczy, mebli, a szczególniej kosztowną i misternej roboty szkatułkę do klejnotów.—*Patrie* zaprzecza pogłoskom, jakoby Pan *Prokesch* był w *Paryżu* z misją urzędową.— Obliczono, że od 15 Maja, do 6 miljonów osób zwiedziło wystawy, co czyni w przecięciu dziennie 40,000. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 13 Października.*— Doniesienia o szerzących się po prowincjach fakcjach, są niepokojące. — Rząd zyskuje coraz znaczniejszą większość w Kortezach. — Tworzy się tu nowe stronnictwo polityczne *Progresistos puros*, pod kierunkiem P. *Madoz*. — Kortezy dotychczasowo nic ważnego nie uchwaliły. (St: Anz:).

D. 10 b. m., z powodu rocznicy urodzin Królowej, miała miejsce uroczystość ucałowania ręki. Dzień ten, P. *Gutierrez de la Vega*, Redaktor dziennika *Leon Espanol*, obchodził w swem więzieniu *Saladero*, dając obiad dla 600 spółwięźniów.— P. *Olozaga* opóźnił swój przyjazd do *Madrytu* z powodu choroby. — Dowódzcy wojsk Królowej każą rozstrzelać chwytanych w *Katalonji* powstańców. Postępowanie to ściągnie niezawodnie krwawy odwet *Karlistów*. (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, 16 Października.* — Dziś w południe odbył się w *Poczdamie* Chrzest nowo-narodzonej córki Xięcia *Fryderyka-Karola*, której nadano imiona: *Marja-Elżbieta-Luiza-Fryderyka.*— Baron *Brunnow* opuścił *Berlin*, udając się z powrotem do *Frankfurtu n. Menem.*— W *Wrocławiu* dotychczas zmarło na cholerę 814 osób. (N. Pr: Ztg).

Ze Wschodu.— Przez *Marsylję* mamy wiadomości z *Konstantynopola* z d. 4, a z *Krymu* z d. 1 b. m. Ogień z północnej strony *Sewastopola* nieustawał.— W *Konstantynopolu* spodziewano się przybycia czterech nowych dywizji *Francuzkich.*— Kontyngens *Anglo-Turecki* zdaje się być stanowczo przeznaczony do *Warny* i *Szumli.*— Prezesem Ministrów *Greckich* ma być nie *Bulgaris* lecz *Trikupis*, obecnie poseł w *Londynie*. (St: Anz:).

Wyprawa *Francuzka* na *Wschód*, od Kwietnia r. 1854 do końca Września r. b., kosztuje 120,000 ludzi. *Anglicy* stracili w tym czasie 48,000.— Z dwóch pułków *Francuzów*, które brały udział w szturmie *Małachowa*, zostało 240 ludzi. Zdobycie tej reduty przypisują jedynie męztwu i pogardzie śmierci *żuawów*, których mnóstwo zginęło. *Canrobert* miał oświadczyć, że tylko z takimi żołnierzami można wziąć *Małachowa*, ale że straty będą przytem tak ogromne iż on jako młody Jenerał, nie wziąłby ich na swe sumienie. (Schl: Ztg).

Z Morza Baltyckiego. — Z 36 okrętów wojennych, które miały udział w bombardowaniu *Sweaborga*, nie zostało więcej jak 11 pod *Nargen*, a 8 pod *Seskar* z Kontr-Admirałem *Seymour*. Reszta odpłynęła do *Anglji* lub zbliżyła się do brzegów *Szwecji*. Żadnych pożegnań, ani zwykłych uczt nie było pomiędzy marynarzami *Angielskiemi* i *Francuzkiemi*, i widocznie okazuje się wzajemna niechęć i oziębłość. Za powód do tego uważać należy odrzucenie przez Admirała *Dundas* i sztab *Angielski* projektu Kontr-Admirała Francuzkiego *Penaud*, atakowania *Rewla*. — Niektóre statki strażnicze *Angielskie* krążą około wyspy *Dagu*, a nawet wysp *Alandzkich*, ale nie zdołały przez cały Wrzesień schwycić ani jednego statku. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości. — W *Cilli*, dnia 13go z. m. o godz: 2 min: 54 z rana, doznano bardzo gwałtownego trzęsienia ziemi, któremu towarzyszył huk do grzmotu podobny, szerzyło się od strony południowo-wschodniej, i trwało blizko 10 sekund. — Śmierć *Chińczyka*, jest dla niego dniem uroczystym; nigdy on tyle hołdów, tyle oznaków czci i szacunku nie odebrał za życia, ile ich w dzień śmierci odbiera. Grzebanie zwykłym jest w *Chinach* obyczajem. Gdy jednak *Chińczyk* za obrębem prowincji swojej umrze, zwłoki jego palą, popioły do domu odwożą. Skoro *Chińczyk* żyć przestał, trupa rozciągają śród izby pogrzebowej, i on, jeżeli szczególne nie zajdą okoliczności, leży w tym stanie dni trzy, odziany suknią, którą miał za życia. Potem ciało nie myte, nie perfumowane, ani w jaki bądź inny sposób opatrzone, kładą do trumny, od dawna gotowej, bo każdy *Chińczyk* przez osobliwe przewidzenie, zawczasu sporządza ów sprzęt dla niego najkosztowniejszy, który częstokroć stoi lat dwadzieścia bez użytku. Te posępne, u nas ukryte przedmioty, w *Chinach* tak są jak najpiękniejsze meble stolarzy, wystawione przed magazynami dla zwabienia kupujących. Cóżkolwiek bądź, gdy ciało zamkną w trumnie, familija ma prawo trzymać je czas nieokreślony, dwa, trzy, cztery lata, i nie może być zmuszoną przez urząd do pogrzebu. Zdrowie nie zdaje się bardzo na tem cierpieć, dzięki zapewne deskom, kilka cali grubym, wewnątrz powleczonym istotami żywicznemi, a zewnątrz lakierowanym. Dodajmy, że dno trumny zawsze jest uprzednio pokryte grubą warstwą gryzącego wapna, a miejsca wolne między deskami i ciałem, staraunie zapełnione bawełną, skubanką, tudzież innemi podobnemi rzeczami. Lecz jeżeli pogrzeb ma wkrótce nastąpić, ciało stoi wystawione przez dni siedm, chybaby ważna jaka przyczyna zmusiła postąpić inaczej. Wystawiają trumnę otwartą w *sali obrzędów*, śród kwiatów, pachnideł i zapalonych świec jarzących. Wreszcie przychodzi dzień i godzina pogrzebu. Orszak z muzyką na czele, udaje się na smętarz położony zawsze za miastem lub wsią, najczęściej na wzgórzach. Przez kilka dni z rzędu, krewni, przyjaciele albo płaczki, stoją bez przerwy u grobu płacząc, lamentując i wołając. U *Chińczyków* grób zawsze jednę tylko mieści osobę. Mają za wielki skrupuł dotykać ciała zmarłych, a uważaliby za okropną zbrodnię wydobywać zeń serce lub wnętrzności i chować oddzielnie, tak, iż *Chińczyk*, powiada Xiądz *Grozier*, zawsze jest pewnym wszystkich swoich członków po śmierci, chybaby który przypadkiem był utracił. Dyssekcje są u nich w najwyższem obrzydzeniu, co jest powodem, iż nie znają prawie anatomji.— Nieświadomość ogołociła nas z wielkiej liczby bogatych zabytków starożytności.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bentkowski Leon Ob: z Radzik nr 585; Buczyński Ant: Ob: z Bogusławek nr 556; Chałubiński Tytus Doktór z Ciechocinka nr 469; X. Dobrowolski Kazi: Pleban z Międzyrzeca nr 584; Głogowski Fel: Doktór z Lublina nr 634; Kochanowski Rom: Ob: z Mieszkowa nr 634; Krajewski Fel: Ob: z Janowa nr 625; Myśliński Dom: Ob: z Kobylina nr 585; Regow Komissjoner z Gub: Orłowskiej nr 634; Rogoziński Jul: Doktór z Grodna; Wolf Mich: Dr z Międzyrzeca.

Wyjechali: Bohdanowicz Grzeg: Ob: do Makowisk; Horodyński Wacł: Oby: do Mołodiatycz; Jarochowski Wład: Ob: do Krasnego; Młocki Kazi: Ob: do Staropola; Nitosławski Major do Brześcia Lit:; Trembicki Ant: Ob: do Gub: Grodz:; Ważyński Leon Ob: do Grodna.

Przyjechali koleją żelazną: Bernard Adolf Dr Medy: z Poznania nr 1077; Bujno Fran: Oby: z Drezna nr 497; Gerlach Mechanik z Berlina nr 388; Lubelski Markus Zegarm: z Prus nr 2376; Sestić Joanna Dozorczyni Instyt: Alexandr: Wychowania Panien, i Sestić Zuzanna Ob: z Berlina nr 1; Troszel Wilh: Artysta Opery Teatrów Warszaw: z Wenecji nr 575; Wertheim Jul: Kom: Kup: z Berlina.

Wyjechali koleją żelazną: Escriba y Dusay Joachim Filip, Escriba y Dusay Luci, i de Ferrer y Manresa Emanuel Ob: do Barcelony; Kośmiński Józ: Kom: Kup: do Węgier; Laessig Adolf Dyr: Młyna Parow: do Wrocławia; Minter Kar: fabr: wyrobów metalowych do Bruxelli.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Łazarza.— Podaje do wiadomości, iż w d. 13/25 Październ: r. b. o godz: 4 po południu w Kancellarji Szpitala Śgo Łazarza przy ulicy Xiążęcej, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja, na dostawę artykułów ŻYWNOŚCI, MYDŁA i ŚWIEC w r. 1856, dla Szpitala Śgo Łazarza, na 7 kategorji podzielonych, jako to: 1) Mięsa wołowego i cielęcego; 2) Chleba pytlowego, żytniego, pszennego i razowego; 3) Kaszy jęczmiennej, greczanej grubej, greczanej drobnej, perłowej pszennej, jaglanej, Grochu okrągłego; 4) Włoszczyzny, Cebuli, Buraków, Marchwi, Rzepy, Pasternaku; 5) Masła solonego, Sadła lub Słoniny, Śliwek suszonych, Jaj; 6) Świec rurkowych, Mydła twardego, Mydła szarego, Sody, Potażu; ilość tych artykułów w warunkach licytacjinych jest wykazaną. Osoby które się zechcą podjąć tej dostawy, obowiązane będą podać deklaracje opieczętowane, zawierające ceny podług kategorji każdego artykułu, na ręce Intendenta w Kancellarji Szpitala Śgo Łazarza, gdzie i warunki licytacji, oraz warunki deklaracji, każdodziennie w godzinach Biurowych, wyjąwszy Święta, odczytane być mogą. O pierwsze dwie dostawy, t. j. Chleba i Mięsa, mogą konkurować tylko Chrześcianie tym procederem trudniący się. Wszyscy zaś konkurenci o dostawę Chleba, Mięsa, Krup, Okrasy i Mleka, obowiązani złożyć przy deklaracji Konsens usprawiedliwiający ich proceder.

APPARAT GORZELNIANY, dwa razy tylko używany, jest do nabycia za pomierną cenę, i z dobremi warunkami, w Starej Częstochowie w domu P. Poznańskiego pod Nr 356.



POWÓZ na wiszących resorach, lekki, do podróży, mało używany, za bardzo nizką cenę jest do zbycia; oraz PŁASZCZ szopowy, zupełnie dobry, pod Nr 1048, przy ulicy Grzybowskiej. Wiadomość w dystylarni.

Do m. Błonia, o wiorst 37 od Warszawy na szosse położonem, na trakcie od Kalisza do Warszawy, potrzebny jest **PIEKARZ** CHRZEŚCJANIN, (gdyż Starozakonnym zamieszkiwać nie wolno), w którem mieście jest dwie Piekarnie, do wynajęcia, i w tymże znajduje się pięć wiatraków.—Piekarz moralny z mniejszemi funduszami, może mieć przyzwoite uttzymanie, i zaraz pomieszkanie obrać może, gdyż nie ma żadnego.

P. Piotr WOLAŃSKI, raczy się zgłosić do Expedytora Poczty w Bałdrzychowie, listownie lub osobiście w interesie osobistym, a to ile być może w najkrótszym czasie.— A. K.



Przy ulicy Dunaj pod Nr 153, są do sprzedania i i do wynajęcia **FORTEPJANY** nowe, mahoniowe, i palisandrowe, o 7u oktawach. Wiadomość w fabryce Fortepianów na 1m piętrze w podwórzu, wprost bramy.

DOBRA Kraszewo Falki, w Gub: Płockiej Pcie Mławskim, blizko m. Raciąża położone, 225 dziesiatyn w gruncie po większej części pszennym, z Łąkami i Pastwiskiem odpowiednim, Propinacją, Ogrodem Owocowym, Budowlami zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania w każdym czasie. Bliższa wiadomość u Właściciela na miejscu, przez Raciąż, w Kraszewie.

Artylleryjski Garnizon Alexandryjskiej Cytadelli, niniejszym zawiadamia, iż w dniu 14/26 Październiku r. b. od godz: 10 z rana, odbywać się będzie publiczny i akcyjny targ, a 20 Października (1 Listopada), o tejże porze przetarg, na sprzedaż w różnym rodzaju **METALLU**; mający przeto chęć kupna, wymienionego Metallu, winien zgłosić się w dniu i czasie wyż

oznaczonym, do Kancellarji wspomnionego garnizonu z potrzebną kaucją.— Dowódzca Garnizonu, Podpułkow:, *Kosmaczew*.

Obstalunki na **DRZEWO** twarde i miękkie, w sążniach, suche i zdrowe, przyjmują się w handlu Maurycego Szafir przy ulicy Freta pod Nr 280, w domu Wgo Wejcherta, po cenach umiarkowanych.



Ktoby sobie życzył z JWW. Panów nabyć **POWÓZ**, to jest: KARETKA podwójna, lekka, na stojących resorach; KOCZ Landarowy także na stojących resorach; oraz dwie sztuk na leżących resorach, to jest: KOCZOBRYK na kształt Najdyczanki, i FAETONIK lekki, są do sprzedania po cenie miernej. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 676, naprzeciw Konsumcji, u Siodlarza.

NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA KWIATÓW POD FIRMĄ
M. HÜPPEE,
przy ulicy Miodowej w domu dawniej W. Kochanowskiego, pod Nr 484, ma honor polecić się JJWW. i WW. Paniom, z znacznym zapasem nader gustownych tego rodzaju wyrobów, po cenach bardzo przystępnych.



Uwiadamiam Szanownych Panów, którzyby sobie życzyli dać **POWOZY**, na wozownię; iż takowe przyjmują się przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747. Wiadomość powziąść można w warsztacie Siodlarskim.

Z polecenia wyższej Władzy w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej Armji w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej pod Nr 1755, w d. 14/26 Października r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się licytacja, na dostawę do Warszawskiego Aptecznego Magazynu, Aptecznych Materjałów, Zapasów szklannych i glinianych, Naczyń i Drzewa opałowego, a 17/29 t. m. przetarg; każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny kop: 30, dowody kwalifikacyjne, oraz wadjum rs. 1020, w gotowiźnie lub w Listach Zast: z właściwemi kuponami, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji dostawy, powziąść można w Kancellarji wyżej wymienionego Inspektorstwa. Nadmienia się przytem, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do godz: 10 z rana. — Inspektor, Radca Stanu, M. *Tawast*. Pomocnik Inspektora, Radca Kollegjalny, J. *Meleschko*.

Młody Człowick, który ukończył 5 klas, życzy za stół i stancję, dostać miejsce w Składzie fabrycznym za **PISARZA**, albo w Sklepie Korzennym. Jeżeli kto będzie życzył takowego, niech się raczy zgłosić pod Nr 1092 przy ulicy Twardej, w domu Kuszla, na 2gie piętro.

Rejent Kancel: Okręgu Błońskiego. — Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSrów i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z d. 4/16 Paździe: r. b. Nr 8264, zawiadamia, iż po zmarłym niegdy Xdzu Ant: Pawłowskim Proboszczu Parafji Brwinów, sprzedaną zostanie przed podpisanym Rejentem przez publiczną licytację, wszelka pozostałość spisem Inwentarza objęta, z Mebli, Ruchomości domowych, Naczyń kuchennych miedzianych, Srebra stołowego, Garderoby, Bielizny męzkiej i stołowej, Pościeli, Przedmiotów szklanych i fajansowych, Inwentarzy żywych i martwych, Narzędzi rolniczych i gospodarskich, i innych Sprzętów domowych, składająca się, na Probostwie Brwinów przy Kolei żelaznej, pół mili od m. Grodziska i wiorst 7 od stacji drogi żelaznej Pruszków położonym, w dniu 25 Paździer: (6 Listopada) r. b. od godz: 10 z rana poczynając, i dni następnych r. b., za gotowe pieniądze zaraz płacić się winne.— J. Sielski.

DOBRA ZIEMSKIE, Landa-wielkie, z wsią zarobną Niedźwiedź, z Kolonjami czynszowemi Natalin, Zielony Kąt i Kalinowydół, w Powiecie Radzyńskim, Gub: Lubelskiej położone, mające powierzchni dziesiatyn 1045 (czyli włók n. p. 73), w których Lasu dziesiat: 300 (włók 20); wysiewu Ozimimy czertwe 225; Siana fur parokonnych 220; mające robocizny sprzężajnej dni 2818; pieszej dni 1980.— Gorzelnią z aparatem parowym na 12,000 garncy Okowity wyrobu; Młocarnię, i Sieczkarnię; Propinację czyniącą dochodu, rocznie rs.450; Czynszu od Kolonistów, rs. 310; Smolarni, rs. 75; Pastwiska żyzne dla Owiec i Bydła. Są z wolnej ręki do sprzedania, pod korzystnemi warunkami, o których dowiedzieć się można na miejscu, lub u Właściciela mieszkającego w Turowie, adresując przez Radzyń.

FABRYKA MYDEŁ I PACHNIDEŁ
BRACI NATANSON,

Czyniąc zadość liczuym żądaniom, podaje do wiadomości następujące Składy, w których wyroby z tejże fabryki pochodzące, sprzedają się po cenach takich, jak w Składzie głównym, a mianowicie:

Przy uli: Grzybów, wprost uli: Królewskiej pod Nr 1104;
„ „ Krakow: Przedm:, w pałacu JW. Andrzeja Zamoyskiego, w Składzie mydła i świec;
„ „ Miodowej, w Składzie Lakierów i Farb malarskich, J. A. Kraussego;
„ „ Miodowej, w Składzie mydła i świec, w domu W. Stanisława Lesser;

Bracia Natanson,
Fabrykanci Mydeł i Pachnideł.

Skład główny przy ulicy Nalewki Nro 2244 lit: A; gdzie iakże jest do nabycia **KAUCZUK Amerykański** w grubych płatach, do użytku fabryk.



KOCZ fabryki Petersburgskiej, na stojących resorach, bardzo mocno zbudowany, zdatny do dalekich podróży, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785, w Handlu Win.—Tamże powziąść można wiadomość o zgubionym **WORECZKU**, z pewną kwotą, i za udowodnieniem odebrać.

Potrzebne są **PANNY** do Krawieczyzny zdatne, oraz i do pomocy, pod Nr 262 przy ulicy wązkiej Freta w domu W. Sokołowskiej, do A. Rączyńskiej.

W dobrach Wohyńskich, w Powiecie Radzyńskim, Gub: Lubelskiej położonych, jest do wydzierżawienia od 1go Stycznia, 1856 r., **PROPINACJA WIEJSKA**. O warunkach powziąść można wiadomość w Kancellarji JJWW. Hr. Zamoyskich w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 472, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr Wohyńskich.

Na żądanie Sukcessorów, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747 położonym, dnia 12/24 Paździe: r. b. i następnych, o godz: 3ej po południu, różne Ruchomości, do spadku po niegdy Antonim i Annie-Jadwidze Małżonkach Karo należące, jako to: Bielizna, Garderoba męzka, Meble, Powóz, Zaprzęgi, Naczynia miedziane, i inne rzeczy, za pieniądze w monenie zaraz płacić się mające. — *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

Dnia 18 b. m. wieczorem, pomiędzy godz: 6 a 7ą, idąc z Krak:-Przedm:, przez dom Rezlera, następnie ulicą Miodową, Długą, Przejazd i Leszno, zgubiono damską **TABAKIERKĘ** srebrną, w środku wyzłacaną, z wierzchu grawirowaną, opatrzoną cyfrą A. B. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, w mieszkaniu przy ulicy Leszno pod Nr 701*b*, na 1e piętro; uprasza się PP. Jubilerów i Złotników, o przytrzymanie takowej za dostrzeżeniem. — Asessor Kolleg:, Felkner.

SKLEPY i LOKAL, złożony z 6u Pokoi i Salonu z Balkonem, i pięknym widokiem na Wisłę, do najęcia, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2814, za rs. 225 rocznie, każdego czasu. Wiadomość tamże w Kassie Łazienek.



Są do sprzedania w różnej wielkości **SZTUKI**, czyli **BECZKI**, każdego czasu, w Handlu Win pod Nr 460, przy rogu ulic Senatorskiej i Daniłowiczowskiej. Wiadomość tamże.

KAPUSTY w dużych głowach, na kopy, na zagony, lub też na wagę, dostać można we Dworze wsi Rakowiec, dwie wiorsty za Jerozolimskiemi rogatkami.



SZTUKI próżne, z żelaznemi obręczami, obejmujące od 70 do 130 garncy, po araku, porterze i winie, są do nabycia w Składzie Henryka Kremky.

MŁODZIENIEC z przyzwoitem wychowaniem, posiadający język francuzki, a lubiący przepędzać wieczory w domu, może mieć za towarzystwo stół i stancję z usługą bezpłatnie. Wiadomść pod Nr 614*i*, przy ulicy Niecałej, na 2m piętrze, od frontu, u Psarskiego.


Jest do sprzedania **POWÓZ** z fordeklem, na leżących resorach, zdatny do podróży i do miasta, nowo-wyrestaurowany. Wiadomość przy ulicy Ŝto-Jerskiej pod Nr 1776, u Siodlarza.

MAGAZYN I SKŁAD
TOWARÓW BŁAWATNYCH
D. M. SILBERBERGA,
za Żelazną-Bramą pod Nr 7, w starych sklepach.

Po powrocie moim z celniejszych miast zagranicznych i Jarmarku Lipskiego, otrzymałem znaczny wybór rozmaitych modnych Towarów, tak bławatnych, jakoteż i innych; oraz znaczny wybór **PŁÓCIEN, WEB i STOŁOWEJ BIELIZNY**, które po cenach nader przystępnych sprzedaję. Pochlebiam sobie, że szanowna Publiczność, znajdzie w rzeczonym Magazynie wszystko podług życzenia, i ze znaną akuratnością zawsze starać się będę dogadzać, a tem samem zasłużyć na zaufanie szanownych Kupujących.— D. M. *Silberberg.*


KLACZ bardzo piękna, rassy arabskiej, wierzchowa, miary dosyć rosłej, może być nawet frontową, dobrze ujeżdżona, kasztanowata, złotego koloru, bez najmniejszej odmiany i wady, z zawodów Ilijnych Cesarstwa, lat pięć w szóstym, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę lecz stałą, w porównaniu swego pochodzenia, jako i dobroci, za rs. 600 (czyli złp: 4000). Bliższa wiadomość w Kantorze Przemysłowo-Komissowym, w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej.

Potrzebne są **PANNY**, uzdatnione, i podręczne, do fabryki Kwiatów. Wiadomość w Starem-Mieście pod Nr 61, na trzeciem piętrze.

Ktoby życzył sobie, przewieźć kilkaset, lub kilka tysięcy pudów **ŁADUNKU**, z Warszawy do Uściługa, pod korzystnemi warunkami; raczy się udać do domu P. Samojłowej, pod Nr 1266/7*a*, przy rogu Nowego-Świata i Jerozolimskiej Alei, w dziedzińcu, na 1m piętrze, w mieszkaniu P. Gądomskiego. W tymże domu jest Cukiernia na rogu na dole.


Stanisław Dziechciński, utrzymujący **MAGAZYN STROJÓW**, KWIATÓW i UBIORÓW Damskich, przy ulicy Miodowej, Nr 486, i przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 447, po przyjeździe swoim z zagranicy, odebrał już Towary tak gotowe, jak i Materjały na wyrób z najpierwszych Magazynów paryzkich, po cenach umiarkowanych.


Przy ulicy Niecałej, w domu Nr 614*i*, są do sprzedania: **FORTEPJAN** o pół 7ej oktawy, MEBLE mahoniowe, LUSTRA angiel:, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość u Stróża Joachima.

FABRYKA LUSTER,
D. M. SILBERBERGA,
przy ulicy Nalewki, w domu P. Libasa Nro 2247a.

Zaopatrzyła obecnie swój SKŁAD obok tejże istniejący, oraz **SKŁAD GŁÓWNY** w domu JWgo Alexandra Przezdzieckiego, przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku Pols:, w **LUSTRA** wszelkiego rozmiaru i gatunku, gustownie oprawne, oraz bez ram, które po ZNACZNIE ZNIŻONYCH cenach sprzedaje. Fabryka rzeczona, przyjmuje wszelkie zepsute i obtarte Szkła do podlewania na nowo, za umiarkowanem wynagrodzeniem.


Dwa **FORTEPJANY**, o 7u oktawach, nowewego fasonu, zupełnie wdobrym stanie, są do wynajęcia, przy ulicy Gołębiej, wprost Statuy Pana JEZUSA, pod Nr 157, nad Sklepem z kapeluszami słomianemi, na 1m piętrze.


Są do sprzedania **MEBLE**, palisandrowe, mahoniowe, jako to: Kanapy, Fotele, Krzesła, Stoły, Tualety, Biórka, Stoliki do kart, Konsole, Napoleonki, po cenach bardzo przystępnych. — Tamże dostać można garnitur mahoniowy, mało używany, pod Nr 1384/5, przy ulicy Marszałkowskiej, i rogu Złotej, wprost fabryki Obić Papierowych. Wiadomość u Stolarza.


Z powodu wyjazdu zagranicę, jest do sprzedania, **NAJDYCZANKA** zupełnie nowa, na obstalunek robiona, elegancka, z budką i potrzebnemi pakami do podróży, na leżących resorach, dobrze zbudowana. Wiadomość u Fabrykanta Pojazdów, P. Bogdanowicza, przy ulicy Elektoralnej, Nr 786.


Dnia 17 b. m. z domu Nro 750/1 przy ulicy Elektoralnej, zabłąkała się **SUCZKA** z wyżełków angielskich, biała, z czarnemi uszami i takąż odmianą na grzbiecie, i przy ogonie, mająca kołtunek u lewego ucha. Kto ją odda pod powyższy Nr, sowicie wynagrodzony zostanie.


Dnia 18 b. m. zabłąkał się na Podwalu, mały, pokojowy **PIESEK**, biały z czarnemi centkami, miał czerwoną wstążeczkę na szyi, nazwiskiem SURI. Kto go odniesie lub da o nim wiadomość na ulicę Ŝto-Jańską pod Nr 25, na 1e piętro, prócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, Część Opery. Balet *Paquita.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Trzy wizyty. Pan Stefan z Pokucia. Okrężne.*

Mam zaszczyt donieść Szanownym mym Gościom, iż Jutro na Śniadanie przy dobranej Muzyce, dostać można wybornych FLAKÓW z pulpetami, oraz i innych Przekąsek; tudzież doskonałego Piwa Bawarskiego; zaś po południu PONCZU i HERBATY, i innych Trunków. — Anna *Żygardłowicz*, Właścicielka Gastronomji Dolinki Pragskiej.


Jan Krasuski, NAUCZYCIEL **TAŃCÓW** SALONOWYCH, zawiadamia Osoby interessowane, iż rozpoczął udzielać lekcje takowych, nietylko po domach prywatnych, ale i w własnem mieszkaniu, na to urządzonym, w Starem-Mieście pod Nr 48, w domu P. Tytz, na 2m piętrze od frontu.

Walery-Józef Sikorski, udziela Lekcje **TAŃCÓW**, przy ulicy Bielańskiej, w Pałacu zwanym Kossowskich, Nr 608, w korpusie na 1m piętrze.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż dnia 21go b. m., rozpocznie się Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na kafle, z Browaru *Haberbusch, Schiele* et *Klawe*, w znanym Zakładzie pod Lipką przy ulicy Przejazd Nro 651;— Przytem:

Znajdziesz wszystko co potrzeba,
Od kapłona aż do chleba.
A gdy znikły smaczne raki,
W każdy Czwartek będą Flaki,
I pekeflejsz i pieczenie,
Że aż łechce podniebienie. —
Dla humoru zaś lepszego,
Zagra komplet *Jakobiego*:
Skoczne polki i mazury,
Że z radości zadrżą mury,
I sameby tańcowały,
Gdyby tylko pary miały.—

Przytem usłyszycie:

Sławne pot-pourry z Figara! —
A więc kto lubi bawara,
I ma chociaż pół talara,
Niech przybywa, bo zabawy,
I muzyki, i potrawy,
Lepszej nigdzie nie znajdziecie;
Więc i czegóż więcej chcecie?

Polecając się łaskawym względom szanownej Publiczności,
Administrator Zakładu, J. *Lietz.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 8 (20) Października 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*